



W czasach wyborów wielu katolików staje przed pozornie nierozwiązywalnym dylematem: jak głosować wiernie Ewangelii, gdy żaden z kandydatów nie reprezentuje w pełni wartości katolickich? Najczęstszą odpowiedzią — nawet ze strony niektórych członków Kościoła — jest: „To zagłosuję na mniejsze zło”.

Ale czy to podejście jest naprawdę katolickie? Czego faktycznie naucza Kościół? Czy możliwe jest, że głosowanie na „mniejsze zło” jest grzechem?

Niniejszy artykuł stanowi głęboką, przystępną i duchowo zakorzenioną refleksję nad tym aktualnym i pilnym zagadnieniem, opartą na **Katechizmie Kościoła Katolickiego** (zwłaszcza §2240), Piśmie Świętym i żywej Tradycji Kościoła. Ponieważ głosowanie nie jest tylko aktem obywatelskim: jest przede wszystkim **aktem moralnym**.

1. Odpowiedzialność polityczna katolików według Katechizmu

Katechizm Kościoła Katolickiego, w §2240, naucza:

„Uległość wobec prawowitej władzy i służba dobru wspólnemu wymagają od obywateli wiernego wypełniania obowiązków obywatelskich i politycznych. Miłość i służba ojczyźnie są obowiązkiem wdzięczności i należą do porządku miłości. Uległość wobec władzy oraz odpowiedzialność za dobro wspólne wymagają od obywateli obowiązku moralnego, na miarę możliwości, korzystania z prawa wyborczego.”

Kościół uznaje tutaj nie tylko obowiązek udziału w życiu publicznym, ale także podkreśla **moralny wymiar** tego udziału. Głosowanie nie jest opcją neutralną: stanowi część naszej **odpowiedzialności jako obywateli Nieba żyjących na ziemi** (por. Flp 3,20).

2. Rozpoznanie własnego głosu: czy mniejsze zło jest moralnie



dopuszczalne?

W katolickiej doktrynie moralnej istnieje zasada zwana **zasadą mniejszego zła**. Jej zastosowanie jest jednak znacznie bardziej złożone, niż się powszechnie uważa.

Co naucza Kościół:

Gdy mamy do czynienia z dwoma **nieuniknionymi złami**, można **tolerować** mniejsze zło, jeśli nie da się uniknąć obu. Jest to jednak **bierna tolerancja**, a nie **czynna współpraca** ze złem.

Czego Kościół NIE naucza:

Kościół **nigdy nie nauczał**, że można **aktywnie wybierać zło moralne**, aby uniknąć większego zła. Nie wolno **nigdy bezpośrednio chcieć zła**, nawet jeśli jest „mniejsze”. Katechizm jasno mówi w §1756:

„Nie wolno czynić zła, aby wynikło z niego dobro. Dobry cel nie usprawiedliwia złych środków.”

A św. Paweł mówi równie wyraźnie:

„Czy więc mamy czynić zło, aby wynikło dobro? Jak niektórzy nas zniesławiają i mówią, że tak nauczamy. Potępienie ich jest sprawiedliwe.” (Rz 3,8)

Zatem, jeśli kandydat **popiera prawa lub działania wewnętrznie złe** (takie jak aborcja, eutanazja, ideologia gender, prześladowania religijne czy strukturalne niesprawiedliwości), katolik **nie może świadomie go poprzeć**, nawet w imię „mniejszego zła”, **bez narażenia się na grzech ciężki**, jeśli istnieją moralnie dopuszczalne alternatywy.



3. Perspektywa historyczna: polityczne rozeznanie w historii Kościoła

Na przestrzeni dziejów Kościół zawsze nauczał wiernych, by podejmowali decyzje polityczne, kierując się centralną zasadą: **prawo moralne stoi ponad wszelką strukturą władzy**. W pierwszych wiekach chrześcijanie woleli umrzeć jako męczennicy, niż uczestniczyć w kulcie cesarskim. Nie wybierali „mniej pogańskiego” cesarza: **woleli śmierć niż współudział w złu**.

W czasach współczesnych dokumenty Kościoła, takie jak **Kompendium nauki społecznej Kościoła** oraz encyklika *Evangelium Vitae* św. Jana Pawła II, podkreślają, że zaangażowanie polityczne musi być zawsze kierowane przez **dobrze ukształtowane sumienie**. Jan Paweł II pisał:

„Prawo, które odmawia prawa do życia niewinnemu człowiekowi, pozostaje w rażącej sprzeczności z dobrem wspólnym, któremu prawo ma służyć.” (Evangelium Vitae, 72)

4. Praktyczny przewodnik: jak głosować jako wierny katolik

Oto konkretny przewodnik duszpasterski, jak głosować z zachowaniem integralności moralnej:

□ Krok 1: **Uformuj poprawnie sumienie**

- Czytaj Katechizm (zwłaszcza §§2240, 1735–1756).
- Studiuj dokumenty Kościoła: *Evangelium Vitae*, *Caritas in Veritate*, *Kompendium nauki społecznej*.
- Nie kieruj się emocjami, ideologią ani lojalnością partyjną.

□ Krok 2: **Zidentyfikuj zasady nienegocjowalne**

Według Benedykta XVI i stałego nauczania Kościoła istnieją zasady **nienegocjowalne**:

- Obrona życia (od poczęcia do naturalnej śmierci).



- Ochrona rodziny opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety.
- Wolność religijna.
- Prawo rodziców do wychowania religijnego dzieci.

□ Krok 3: **Oceń kandydatów**

- Czy promują dobro wspólne czy tylko interesy ideologiczne?
- Czy wspierali lub zatwierdzali niemoralne ustawy?
- Czy ich program zagraża zasadom nienegocjowalnym?

□ Krok 4: **Wspieraj możliwe dobro, nie tolerowane zło**

- Jeśli żaden kandydat nie jest idealny, należy wybrać tego, który **nie popiera wewnętrznego zła**, nawet jeśli ma wady w sprawach drugorzędnych.
- Jeśli **wszyscy kandydaci są moralnie nieakceptowalni, można się powstrzymać od głosu lub oddać głos nieważny**, jako świadectwo, nie jako obojętność.

□ Krok 5: **Działaj w modlitwie**

- Módl się do Ducha Świętego przed oddaniem głosu.
- Módl się za rządzącymi, nawet tych przeciwnych wierze (por. 1 Tm 2,1-2).

5. A jeśli zagłosowałem na mniejsze zło z niewiedzy?

Kościół jest matką i nauczycielką: oferuje **światło, nie potępienie**. Kto głosował błędnie z powodu niepokonalnej niewiedzy, nie popełnił grzechu. Ale kto świadomie oddaje głos na poważne zło moralne, **popełnia grzech ciężki** i powinien przystąpić do sakramentu pokuty z postanowieniem lepszego rozeznania w przyszłości.

6. Polityka jako akt miłości

Św. Jan XXIII mówił:

„Polityka to najwyższa forma miłości bliźniego.”



Nie chodzi tylko o dobre głosowanie: chodzi o **czynne budowanie dobra wspólnego**, zaczynając od rodziny, parafii, lokalnej społeczności, edukacji, służby ubogim.

7. Zakończenie: sumienie nie negocjuje ze złem

Wierność Chrystusowi wymaga odwagi. W świecie relatywizmu chrześcijanie muszą być **solą ziemi i światłem świata** (Mt 5,13-14), także przy urnie wyborczej.

Głosowanie nie oznacza wyboru między dwoma złami, lecz **wspieranie możliwego dobra bez zdrady Ewangelii**. Jeśli to niemożliwe, lepiej się powstrzymać, niż zostać współwinnym niesprawiedliwości.

Jak powiedział św. Tomasz Morus, męczennik sumienia:

„Umieram jako wierny sługa króla, ale najpierw Boga.”

□ Duchowy przewodnik po rozeznaniu politycznym

- **Rachunek sumienia przed głosowaniem:** Czy kieruję się wiarą czy osobistymi interesami?
- **Regularna spowiedź:** Szczególnie w decydujących momentach.
- **Adoracja eucharystyczna:** By szukać światła przed Najświętszym.
- **Modlitwa o nawrócenie rządzących:** Nawet tych przeciwnych wierze.
- **Ciągłe kształcenie się w nauce Kościoła:** Aby nie być „jak dzieci miotane i unoszone lada wiatrem nauki” (Ef 4,14).